

GAZETKA SZKOLNA

SP 18

1zł



OD REDAKCJI:

Drodzy Czytelnicy,

przed Wami pierwszy numer gazetki szkolnej. Mamy nadzieję, że z przyjemnością będziecie po niego sięgać, kiedy poczujecie potrzebę odpoczynku w wygodnym fotelu. Zapraszamy do lektury!

W numerze:

- * Najświeższe informacje z życia szkoły * Szkolny Budżet Obywatelski
- * Nasza świetlica * Wywiad z... * Podróże małe i duże * Moje hobby
- * Rubryka sportowa * Mój przyjaciel zwierzak * Kącik DIY * Coś smacznego
- * Nasza biblioteka * Kolorowanka * Kącik poezji * Chwila z książką
- * Krzyżówka * Śmiechotki * Komiks

Całkowity dochód ze sprzedaży numeru czerwcowego przeznaczymy na Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie.



Czytelniku!

Masz pomysł na nazwę gazetki? Swoją propozycję zapisz na kartce i wrzuć do pudełka na stoliku Pana Krzysia. Numer listopadowy czeka na Twoje propozycje! Do dzieła:)

DZIĘKUJEMY ZA WASZE POMYSŁY!

Redakcja gazetki szkolnej SP18.

Konkursy przedmiotowe

W tym roku szkolnym uczniowie naszej szkoły brali udział w bardzo wymagających konkursach przedmiotowych.

Wymagało to od nich wielkiego nakładu pracy. Aż dziesięcioro uczniów zostało laureatami, mamy też 14 finalistów.

Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w nauce, a nauczycielom jesteśmy wdzięczni za ich wytrwałą pracę, pomoc i zaangażowanie w rozwój naszych talentów.

Bal

29.04.2022r. odbył się kolejny, a jednak niepowtarzalny bal ósmoklasisty, gdzie celebrowano zakończenie nauki w szkole podstawowej.

Uroczystość rozpoczęła przemówieniem Pani Dyrektor Katarzyna Orzeł.

Następnie ósmoklasiści zatańczyli poloneza, do którego poprowadziła ich znakomita pierwsza para - Pani Dyrektor Katarzyna Orzeł i Pan Krzysztof Grynkiewicz.

W drugiej części balu uczniowie tańczyli przy dźwiękach muzyki popularnej, a w międzyczasie ucztowali. Nie zabrakło również odtańczenia Belgijki.

Egzamin

W dniach 24.05.2022r. - 26.05.2022r. w całej Polsce odbyły się egzaminy ósmoklasisty. Jak wielu uczniów stwierdziło, nie mieli z nimi większych problemów. Jesteśmy dumni, bo jest to jeden z wielu egzaminów w drodze ku dorosłości, pokazujących ich wiedzę i upór w dążeniu do celu. Życzymy jak najlepszych wyników i dostania się do wymarzonych szkół!

Serdeczne podziękowania

Ponieważ wielkimi krokami zbliża się koniec roku szkolnego 2021/2022, chcemy serdecznie podziękować wszystkim Nauczycielom za trud włożony w nauczanie i poświęcony nam czas, za wszystkie chwile radości, za żarty i uśmiech, bo dzięki Wam każdy dzień był wspniany. Przekazaną nam wiedzę zapamiętamy, by nieść ją dalej w świat.

DZIĘKUJEMY!

*Adrianna Boczula, kl. VIId,
Bartek Świstak, kl. VIId*





Dzień dziecka

Jednym z najbardziej wyjątkowych dni w roku dla dziecka jest Dzień Dziecka. W tym roku nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej zapewnili dzieciom moc atrakcji. Wśród nich znalazła się wata cukrowa i dmuchana zjeżdżalnia. Zabawom nie było końca. Uśmiechy dzieci bezcenne!

Konkurs na projekt medalu SP18

W naszej szkole odbył się konkurs na projekt medalu dla ucznia. Bruno Malinowski (kl. 3c) został uhonorowany tytułem laureata.

Wyróżnienia:

Maja Przybycień (4b)
Kacper Chojnacki (7c)
Martyna Kancik (2a)
Hanna Piwińska (2a)
Franciszek Pietrak (7d)
Michalina Żmuda (2a)
Ewa Juszczyk (2a)

Gratulujemy!

Wystawę prac konkursowych można obejrzeć na korytarzu na parterze.
Zachęcamy do zapoznania się z projektami.
Naprawdę warto!



OSIEMNASTKA NA PIERWSZYM MIEJSCU!

Miło nam poinformować, że nasza szkoła znalazła się na pierwszym miejscu w rankingu szkół, których projekty zostały wybrane do drugiej edycji Szkolnych Budżetów Obywatelskich. Oznacza to, że już niedługo każdy uczeń, rodzic, nauczyciel lub pracownik niepedagogiczny będzie mógł złożyć projekt, a następnie starać się o jak największą liczbę głosów.

Pierwsza edycja Szkolnych Budżetów Obywatelskich zostawiła po sobie same wspaniałe wspomnienia. Dzięki Waszemu zaangażowaniu powstało 7 niezwykłych projektów.

Drogą głosowania wygrał projekt klasy 4a "Przenośny kącik relaksu". Udało nam się połączyć go z projektem "Sport and Chillout Zone" klasy 7a.

Cała społeczność Osieknastki może z radością korzystać z rzeczy, które kupiliśmy.

Są to: pufy, pufki i małe sofy, bramki do gry w piłkę nożną i koce piknikowe.

Dzięki pomocy Rady Rodziców udało nam się również zrealizować projekt, który zajął trzecie miejsce w głosowaniu – "Osieknastka jest EKO, a Ty?", napisany przez panią dyrektor Katarzynę Orzeł i panią wicedyrektor Edytę Kubiś. Kupiliśmy kosze do segregacji odpadów wraz z planszami informacyjnymi.

Druga edycja: CZAS START!

Trwają już szkolenia drugiej edycji Szkolnych Budżetów Obywatelskich. Zaraz po wakacjach przystąpimy do zbierania projektów, ich promocji oraz wyboru i wreszcie - wyczekanej realizacji. Otrzymamy aż 4 tysiące złotych, na realizację wybranych projektów.

Już dziś zachęcamy do aktywnego udziału w Szkolnym Budżecie Obywatelskim!





A W ŚWIETLICY...

21 marca uroczystie rozpoczęliśmy w naszej świetlicy czas wiosenno-letni. Z tej okazji zorganizowaliśmy grę terenową „Poszukiwanie Pani Wiosny”. Oczywiście poszukiwania zakończyły się sukcesem, dlatego od tego czasu ciesząc się piękną pogodą, często spędzamy czas na wspólnych grach i zabawach na naszym szkolnym patio.

Zorganizowaliśmy także konkurs plastyczny „Portret Pani Wiosny”. Nasi uczniowie stworzyli wiele pięknych prac. Z trudem wybraliśmy zwycięzców, natomiast wszyscy, którzy wzięli udział w konkursie dostali dyplomy i podziękowania. Prace przez dłuższy czas można było obejrzeć na naszych

szkolnych korytarzach, są także dostępne w galerii na stronie internetowej szkoły.

Wydarzeniem, o którym warto wspomnieć jest wizyta Taty Ali z klasy 1b, który zgodził się gościć u nas na spotkaniu z cyklu „Spotkanie z ciekawym rodzicem”. Pan Dawid, który jest lektorem, w bardzo ciekawy sposób opowiedział nam o swojej pracy oraz po mistrzowsku przeczytał wiersz Juliana Tuwima „Ptasie Radio”. Otrzymaliśmy także od niego dostęp do filmów edukacyjnych z zakresu doradztwa zawodowego, z których bardzo chętnie korzystamy. Dzięki nim, w interesujący sposób, dzieci zapoznały się już ze specyfiką pracy architekta, artysty malarza oraz projektanta mody.

W kwietniu, z pomocą Pani Iriny, która ma pod opieką naszych kolegów i koleżanki z Ukrainy, zorganizowaliśmy także obchody prawosławnej Wielkanocy. Pomogło nam to jeszcze bardziej zintegrować się i wspólnie cieszyć się Świętami.

Bardzo ważna jest dla nas współpraca ze społecznością lokalną, dlatego warto też wspomnieć o naszych działaniach



na rzecz pobliskiego Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty. Przed Świętami razem z Małym Samorządem i Szkolnym Kołem Wolontariackim podjęliśmy inicjatywę wykonania stroików dla mieszkańców DPSu. Naszym marzeniem było, aby do każdego pokoju trafił stroik na Święta, a pokoi w DPSie jest ponad 60. Dzięki zaangażowaniu naszych uczniów powstało prawie 80 stroików – marzenie stało się rzeczywistością.

Poza tym nasze świetlicowe dni wypełniają zajęcia – plastyczne, muzyczne, literackie, sportowe i wiele, wiele innych. Mamy swój Świetlicowy Skarbiec Językowy, który służy nam jak najlepszy słownik, tworzymy własne proste aranżacje muzyczne, samodzielnie szyjemy według własnych, wcześniej przygotowanych projektów. Uwielbiamy robić doświadczenia oraz z zapałem uczestniczymy w grach i zabawach sportowych. Nasze prace plastyczne nie mieszczą się na świetlicowych wystawach. Jest czas na czytanie i na gry planszowe.

Wszystkim naszym Świetlikom obecnym, byłym i przyszłym, którzy dołączą do nas we wrześniu życzymy wspaniałych, radosnych i pełnych słońca wakacji.

Dorota Kowalik



WYWIAD Z PANIĄ DYREKTOR KATARZYŃĄ ORZEŁ



- Dlaczego Pani wybrała tę pracę?

- Tak naprawdę pracy nauczyciela nie wybrałam sama. Kiedyś, tak jak wy, chodziłam do szkoły i moja wychowawczyni - Pani od matematyki - rozmawiała z nami o wyborze szkoły ponadpodstawowej i rozmawiając ze mną powiedziała: „Kasia, ty to będziesz dobrym nauczycielem”. Mało tego, wybrała mi też kierunek moich studiów – technikę. I tak też się stało.

- A czemu wybrała Pani tę szkołę?

- Szkoła chyba wybrała mnie. Mój promotor pracy magisterskiej po jej obronie, gratulując mi, powiedział: „Mam dla Pani pracę”. I przywiózł mnie do Gimnazjum nr 18 w Lublinie, a pan dyrektor po krótkiej rozmowie kwalifikacyjnej zatrudnił mnie jako nauczyciela techniki i informatyki. I tak uczę w tym samym miejscu od 21 lat. Najpierw w Gimnazjum nr 18, a po reformie systemu oświaty w Szkole Podstawowej nr 18 w Lublinie.

- Co Pani zdaniem wniosła Pani do tej szkoły?

- Wiecie, jak zostałam dyrektorem, to szkoła była w bardzo trudnej sytuacji. Akurat nasze Gimnazjum przekształcało się w Szkołę Podstawową. Miałam trudne zadanie odbudowania szkoły, no bo Gimnazjum się skończyło i młodszych uczniów jeszcze nie mieliśmy tak dużo. Było tylko 12 klas, w tym bardzo dużo klas edukacji wczesnoszkolnej, bo już było ich aż sześć. I tylko sześć klas uczniów starszych. A teraz mamy 22 oddziały, w tym 9 klas edukacji wczesnoszkolnej. Więc, co wniosłam? Wydaje mi się, że wniosłam życie w naszą placówkę – to, że istniejemy, to że jesteśmy w miejscu, gdzie w pobliżu są dwie ogromne Szkoły Podstawowe, a my się utrzymaliśmy jako jedna z najlepszych Szkół w Lublinie. W rankingu przecież mamy drugie miejsce wśród szkół publicznych.

- Z jakim humorem Pani przychodzi do pracy?

- Zawsze z uśmiechem na ustach. Widzieliście mnie kiedyś, żebym była smutna czy zła?

- Raczej nie.

- Właśnie. Jak się lubi to, co się robi, to nigdy się nie przepracuje żadnego dnia w swoim życiu. Zawsze jestem w miejscu pracy z wielką chęcią i ochotą do codziennych obowiązków.

- Czy dużo ma Pani pracy?

- Bardzo dużo. Wcześniej nie sądziłam, że dyrektor w szkole ma tyle obowiązków, naprawdę. Pracuję codziennie bardzo długo. Nawet, jak kończę pracę, to zabieram komputer do domu i dalej pracuję. Trochę niewdzięczna jest to praca, bo odbiera mnie mojej rodzinie.

- A co robi Pani w wolnym czasie?

- Niewiele go mam [śmiech]. Uwielbiam czytać książki. Bardzo lubię spędzać czas ze swoją rodziną, ale naprawdę niewiele go mam, tego wolnego czasu.

- A gdyby Pani miała sama wybrać pracę, to jaka to by była praca?

- Myślę, że nauczyciela. Gdzieś po rozmowie z moją wychowawczynią czułam, że to jest moje powołanie i to nie jest taka zwykła praca. Wiecie, albo jest się dobrym w tym, co się robi i czuje się z tego satysfakcję, a ja właśnie taką satysfakcję czuję ze swojej pracy. No i wydaje mi się, że nasza szkoła urosła, utrzymaliśmy się na lubelskim rynku edukacyjnym, nasi uczniowie są szczęśliwi w szkole i to mi daje ogromną satysfakcję.

- Dziękujemy.

Lena Młynarczyk, kl. IIIa

Wycieczka do Paryża

W tym roku w marcu pojechałam z rodziną do Paryża. Nasza wycieczka trwała pięć dni. Wylatywałam samolotem z Krakowa. Wylądowaliśmy we Francji, a gdy zameldowaliśmy się w hotelu w Paryżu, poszliśmy na spacer na Plac Republiki. Następnego dnia zwiedziliśmy Luwr - to takie muzeum, które kiedyś było pałacem królewskim. Potem płynęliśmy statkiem po Sekwanie, czyli największej rzece w Paryżu, a wieczorem wybraliśmy się do artystycznej dzielnicy miasta, która nazywa się Mont Mart. W kolejnym dniu całą rodziną pojechaliśmy kolejką podmiejską do Disneylandu. Bardzo mi się tam podobało - były fajne karuzele i wiele innych atrakcji. Na obiad zjadłam pizzę w kształcie myszki Miki. Reszta mojej rodziny powiedziała, że Disneyland nie, lepiej nie będę tego pisać. Wieczorem pierwszy raz byłam w japońskiej restauracji, gdzie jadłam przepyszną zupę miso, podaną w małej miseczce. Przypominała nasz domowy rosół, tylko bardziej przyprawiony. Następnego ranka wsiedliśmy do metra i tym razem pojechaliśmy pod wieżę Eiffla. Wjechaliśmy na jej szczyt, skąd widzieliśmy panoramę całego Paryża. Następnie pojechaliśmy oglądać stadion Parc des Princes, na którym gra słynna drużyna piłkarska PSG, oraz korty tenisowe Rolanda Garrosa, na których grała niedawno w turnieju tenisowym Iga Świątek. Po południu

odwiedziliśmy najstojniejszy paryski cmentarz Pere-Lachaise, na którym pochowano wielu słynnych ludzi, między nimi Fryderyka Chopina. Wieczorem jadłam po raz trzeci moją ulubioną zupę miso. W Paryżu jest wiele restauracji, nie tylko francuskich. Rano spakowaliśmy się i metrem udaliśmy się w kierunku lotniska Orly. To jedno z najnowocześniejszych i największych lotnisk we Francji. Czekać na samolot zagrałam na pianinie, które stało na lotnisku - każdy mógł podejść i na nim zagrać. **Bardzo mi się podobało i polecam taką podróż, bo Paryż to piękne miasto!**





Do tej pory skleiliśmy już :

- polski nowoczesny przedwojenny bombowiec PZL 37 Łoś, model w skali 1:72;
- czołg T-34 - model w skali 1:48;
- niemiecki motocykl policyjny BMW, model w skali 1:8;
- angielski statek holowniczy Lucky XI;
- model samochodu pick-up Ford F150.

Teraz zabieram się do robienia modelu czołgu z drewna – niemieckiego „Lowe”.

Jest to tzw. playwood, a to znaczy, że wypycha się części ze sklejki. Na swoją kolej czeka też amerykański śmigłowiec Chinook – fajny, dwuwirnikowy.



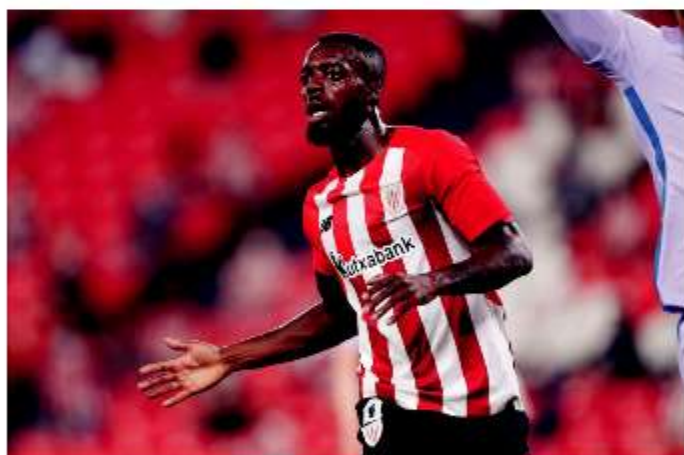
Cześć, nazywam się Hubert. Chodzę do klasy 3b i opowiem wam o moim hobby. Moją pasją to modelarstwo. Polega to na tym, że skleja się i maluje modele różnych pojazdów z plastiku albo ze sklejki. Modele robię wspólnie z moim dziadkiem, Andrzejem. On także, jako mały chłopiec, sklejał modele ze swoimi kolegami. Modele sklejamy w gabinecie dziadka. Mamy tam przygotowane specjalne stanowisko do pracy, a także nożyki, farbki, pędzelki i inne niezbędne narzędzia.

TOP 3 NAJSZYBSZYCH PIŁKARZY

RUBRYKA SPORTOWA



1. Kylian Mbappe - francuski piłkarz kameruńsko-algierskiego pochodzenia. Występuje osiąga prędkość 36 km/h.



2. Inaki Williams - hiszpański piłkarz. Występuje na pozycji napastnika w klubie Athletic Bilbao. Na boisku osiąga prędkość 35,7 km/h.



3. Pierre-Emerick Aubameyang - gaboński piłkarz. Występuje na pozycji napastnika w hiszpańskim klubie FC Barcelona. Na boisku osiąga prędkość 35,5 km/h.

Najszybszą piłkarką na świecie jest zawodniczka FC Barcelony - Alexia Putellas Segura.



Zestaw trzech najlepszych ćwiczeń na silne nogi: przysiady, wykroki, wyskoki obunóż.

ZOJA I JA

Mój pies to berneński pies pasterski. Ma na imię Zoja i jest suczką. Ma 2 i pół roku i mieszka ze mną prawie od urodzenia. Mama i Tata kupili mi ją na moje 7 urodziny.

Berneńczyki pochodzą ze Szwajcarii. Są bardzo duże i masywne. Moja Zoja waży prawie 40 kg, co nie przeszkadza jej wskakiwać do mnie na kolana. Tak, jakby w ogóle nie rozumiała, że nie jest małym, kanapowym pieskiem. Bardzo się z tego wszyscy śmiejemy. Zoja przez swoją wielkość zachowuje się jak „słoń w składzie porcelany”, potrafi staranować wszystko, co stanie jej na drodze do człowieka. Przy jedzeniu nie zachowuje się też specjalnie elegancko. Wokół jej miski wiecznie leży porzrzucona karma.

Berneńczyki mają kolory: brązowy, biały i czarny. Są to psy pasterskie, które kiedyś wykorzystywane były do pilnowania owiec. My nie mamy owiec, więc Zoja pilnuje naszego królika. Leży obok jego klatki i nie spuszcza go z oka. Jest też dobrym stróżem naszego domu. Chociaż nie jest groźna, to i tak obcy się jej boją, bo jest bardzo duża.

Zoja potrafi podać łapę, umie usiąść i chętnie się turla. Nauczyła się tego w szkole dla psów, chociaż nauka nie przychodzi jej łatwo. Jest leniwa i uparta, ale za to bardzo miła i przyjazna. Są to cechy typowe dla tej rasy psów, które uwielbiają także pieszczoty, przytulanie i wspólne zabawy.

Czasami Zoja jest pełna energii i biegnie z radością na powitanie. Innym razem leży na tarasie i nie chce jej się nawet podnieść łba. Jedynym elementem jej ciała, który jest w ciągłym ruchu, jest ogon. Jak chce być głaskana, to odwraca się tyłem i siada na moich stopach tak, że bym nie mogła się ruszyć. Jest też bardzo zazdrosna o drugiego naszego psa – małego kundelka - i o nasze dwa koty. Nie można ich przy niej pogłaskać, bo zaraz przybiega i tak się rozpycha, że prawie na nich siada.

Zoja ma bardzo grube futro i trzeba ją często czesać. Nie jest to łatwe, bo traktuje to jak zabawę, wierci się i kładzie łapami do góry. W ten sposób mogę jej wycesać co najwyżej brzuch.

Bardzo kocham moją Zoję i chciałabym, żeby żyła jak najdłużej, bo jest moim prawdziwym przyjacielem.



Ciekawostka

Na początku XX wieku znaleziono czaszki przodków berneńskich psów pasterskich, co potwierdziło, że żyły już około 4000 lat przed naszą erą.

MORSKI SŁOIK

Cześć, dziś zrobię z wami morski słoik. To ozdoba, która przywoła wasze wspomnienia z wakacji. Potrzebujemy: słoik dowolnej wielkości, piasek, muszelki różnej wielkości, sznurek, jeśli masz – małą lampkę ledową.

To zaczynamy:

1. Obwiąż sznurek wokół ramy słoika.
2. Napełnij słoik piaskiem, tak do połowy.
3. Jeżeli posiadasz, włóż do piasku lampkę ledową, obsyp ją piaskiem.
4. Ułóż muszelki na piasku, najpierw duże, potem mniejsze.
5. Morski słoik jest gotowy.

Mam nadzieję, że Wam się podobało, ta ozdoba sprawi, że morski klimat przyplynie do Waszych pokoi.



JEJ WYSOKOŚĆ - KANAPKA!

Prawie każdy z nas z nas wcina kanapki! Jemy je na śniadanie, zabieramy do szkoły, na wycieczki i wyjazdy. I choć wydaje się banalnym pomysłem na jedzenie, to tak naprawdę może być zdrowym, pożywным i pełnowartościowym posiłkiem! Jak sprawić, aby zwykła kanapka z tostem i szynką trafiła na wyższy level? To proste:

1. Wybieraj pełnoziarniste pieczywo, czyli takie które zawiera mąkę z pełnego przemiału. Poznasz takie pieczywo po ciemniejszym kolorze oraz po tym, że jest cięższe niż to z białej mąki i ma bardziej zwarty, gliniasty miąższ.
2. Dawaj dobre rzeczy do środka kanapek – chude wędliny, twarożki czy pasty na bazie warzyw. Do tego - rzecz jasna - warzywa: świeże lub kiszone. Ot cały sekret! Poniżej przepis na kanapeczkę do szkoły, którą zrobi nawet przedszkolak:



Ciemny chleb przekrój po przekątnej. Zamiast masła posmaruj go serkiem twarogowym. Ułóż na nim sałatę, żółty ser i złożony na pół plasterki chudej wędliny. Dodaj pomidora lub ogórka. Na wierzch połóż jeszcze jeden listek sałaty, a na koniec przykryj drugim trójkątem z chleba.

Gotowe!

A może słodka alternatywa? Fit grahamka z serkiem, gruszką i truskawkami: bułkę grahamkę z ziarnami przekrój na pół. Posmaruj ją serkiem wiejskim, ułóż pokrojone w plasterki truskawki, gruszkę i szpinak! Taka kanapka jest naprawdę **LEKKA, ZDROWA i PYSZNA!!!**

TOSTY

- LUBIANE I ZNANE OD WIEKÓW:)

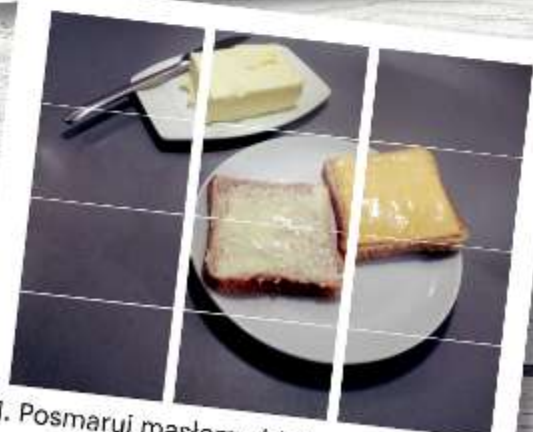
Tosty stanowią potrawę, która upowszechniła się w XX wieku, kiedy to wynaleziono opiekacz, krawalnicę do chleba i chleb tostowy.

Prototyp tostera znany był i używany zapewne już w starożytności. Wystarczyły przecież dwa płaskie rozgrzane kamienie czy cegły, żeby można ich było użyć np. do podgrzania jakiejś potrawy, lub do podtrzymania jej temperatury. Opiekacze zasilane prądem elektrycznym zadebiutowały w kuchniach dopiero pod koniec XIX wieku.

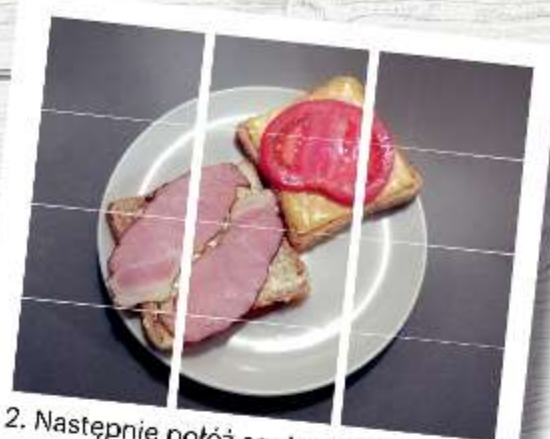
A może zamiast batonika do śniadaniówki przygotujecie sobie smacznego tosta?



Składniki: chleb tostowy koniecznie pełnoziarnisty, masło, ser do tostów, szynka, pomidor, bakłażan, rukola.



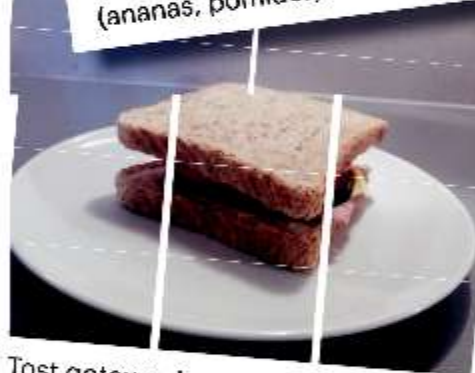
1. Posmaruj masłem obie kromki chleba.



2. Następnie połóż ser i szynkę.



3. Teraz dodaj plasterki bakłażana lub inny ulubiony dodatek (ananas, pomidor).



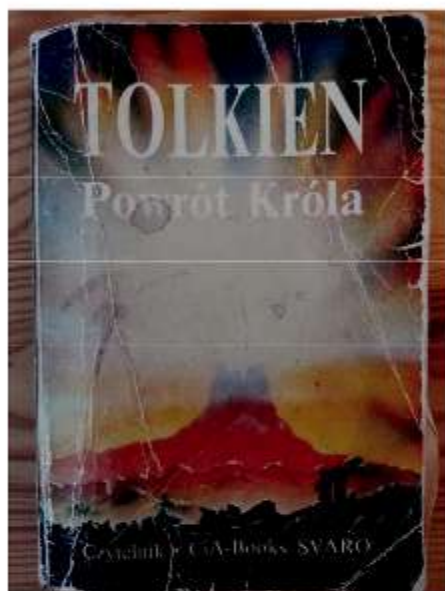
4. Tost gotowy do zapiekania.



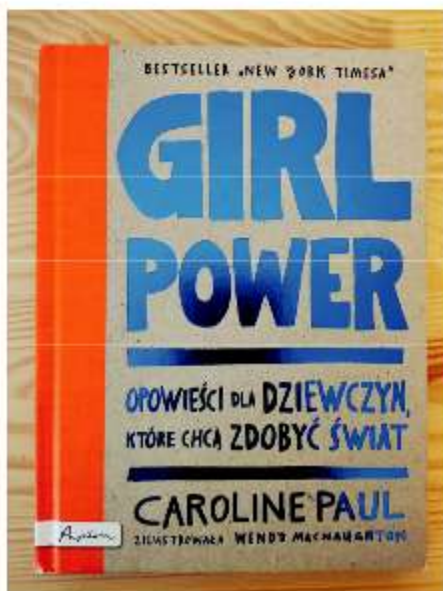
Gotowe !



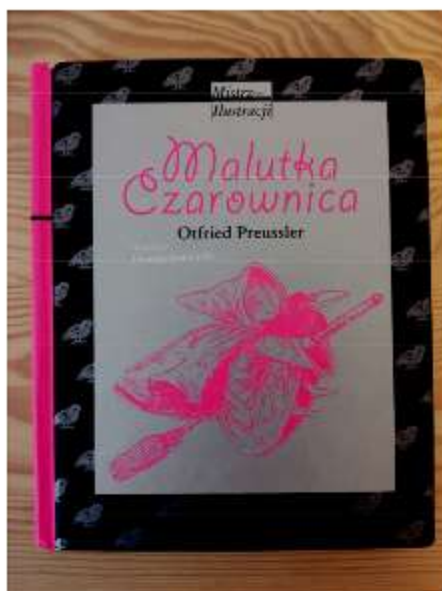
Smacznego :)



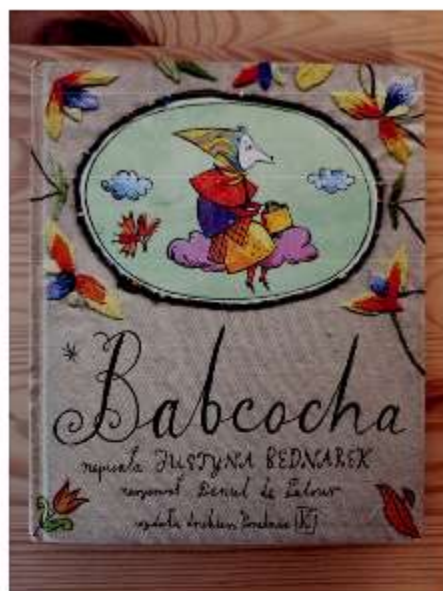
„Władca pierścieni” (tom 1 - 3), J. R. R. Tolkien.
 Wydawnictwo: Iskry
 W pewnej norcie w Shire żył sobie hobbit Frodo, który odziedziczył po wuju Bilbie pewien skarb - czarodziejski pierścień. Okazało się, że pierścień jest bardzo niebezpieczny, a odkrył to czarodziej Gandalf. Frodo wybrał się do Rivendell, gdzie miała odbyć się narada u Erlonda. To właśnie tam powstała Drużyna Pierścienia, składająca się z przedstawicieli każdego wolnego rodu Śródziemia: dwojga ludzi, jednego elfa, jednego krasnoluda i czterech hobbitów. Jej celem jest ocalenie świata przed złem. Czy dadzą radę? Jak skończy się ta historia? Koniecznie przeczytaj!



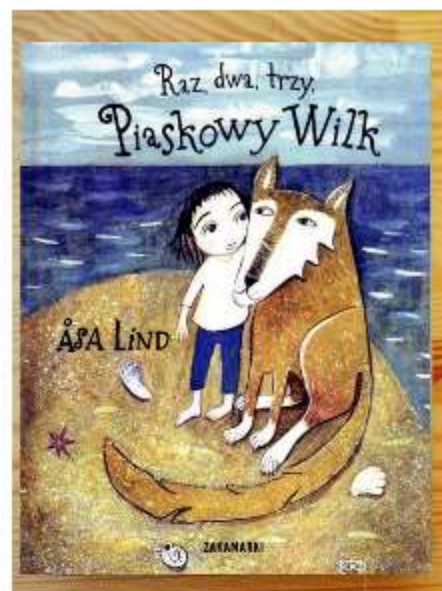
„Girl Power. Opowieści dla dziewczyn, które chcą zdobyć świat”, Caroline Paul.
 Wydawnictwo: Papiilon
 To opowieść o dziewczynach, które naprawdę są wielkie! Pobijały rekordy, rozwijały wiedzę, zdobywały szczyty, spełniały swoje marzenia. W książce znajdziecie niesamowite historie inspirujących kobiet. Koniecznie przeczytaj, a z pewnością zdobędziesz więcej wiary we własne możliwości i pewność siebie.



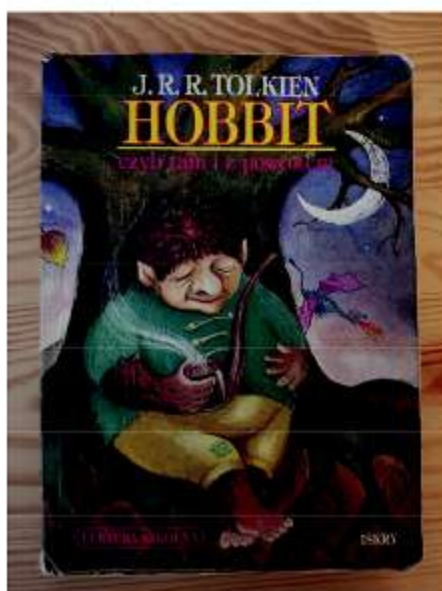
„Malutka Czarownica”, Danuta Konwicka, Otfried Preussler.
Wydawnictwo: Dwie Siostry
Malutka Czarownica ma zaledwie sto dwadzieścia siedem lat (ale to bardzo mało jak na czarownicę!) i bardzo denerwującą ciotkę. Gdy z powodu niewielkiego wieku nie zostaje zaproszona na tańce dorosłych czarownic, okazuje się być także zbuntowaną czarownicą. Przeczytaj, a dowiesz się więcej, także tego, czym zła czarownica różni się od dobrej.



„Babcocha”, Justyna Bednarek, Daniel de Latour.
Wydawnictwo: Poradnia K
Babcocha jest wspaniałą książką dla dzieci, co nie znaczy, że inni nie mogą jej czytać. Babcocha, sympatyczna czarownica, potrafi wszystko, np. cofać czas i zmieniać żółdzie w złote dukaty. Nie wiem, czy wiecie, ale przyleciała na chmurze - i to gradowej chmurze! Jeśli szukasz książki o magii i lubisz śmieszne historie, to musisz przeczytać tę książkę.



„Raz, dwa, trzy, Piaskowy Wilk”, Kristina Digman, Asa Lind.
Wydawnictwo: Zakamarki
Karusia odkryła na plaży Piaskowego Wilka, uwielbiającego różne trudne pytania i zagadki dotyczące otaczającego nas świata. Powiedziała mu o problemie z tatą i gazetą. Wtedy Piaskowy Wilk stwierdził, że tata Karusi został zaczarowany. Ciekawi was, co jeszcze spotkało głównych bohaterów? Koniecznie sięgnijcie po tę książkę!



„Hobbit, czyli tam i z powrotem”, J. R. R. Tolkien.
Wydawnictwo: Iskry
W pewnej pięknej i spokojnej norce w krainie Shire żył pewien Hobbit. Miał wygodną norę i spiżarnię, wiódł spokojne życie. Nagle i niespodziewanie pojawił się czarodziej Gandalf, który sprowadził do norki Bilbo Bagginsa krasnoludów, po czym zabrał wszystkich na niesamowitą wyprawę po skarby należące do przodków krasnoluda Thorina Dębowej Tarczy, a zagarniętych niegdyś przez groźnego smoka Smauga. Od tego momentu nic już nie będzie takie, jak dawniej.



Plaża, góry, miejskie wycieczki czy odpoczynek na wsi – wszędzie czekają przygody! W tym beztroskim czasie nie zapomnij jednak o... książkach.

Nadeszły upragnione wakacje! Można zapomnieć na chwilę o podręcznikach i ćwiczeniach. Ale czy warto zebrać się też z książkami? Zdecydowanie nie! Jeśli myślisz inaczej, przypomnij sobie powody, dla których należy czytać książki.

Wszyscy wiedzą, że Jedną z korzyści płynących z czytania książek jest rozwijanie inteligencji. Jak jednak do czytania przekonać małych sportowców? Książki na szczęście nie stoją w sprzeczności z uprawianiem aktywności fizycznej. Spokojnie mogą wspierać sportową dziecięcą pasję – wystarczy sięgnąć po odpowiednią lekturę!

Co jeszcze daje czytanie książek? Pozwala dowiadywać się nowych rzeczy z najróżniejszych dziedzin. Dla lektur **nie ma ograniczeń!**

Zabieraj ze sobą książkę **na plażę, do parku, do ogrodu.** Zamiast spędzić kolejne 15 minut w smartfonie – sięgnij po lekturę.

Wybierz się na wycieczkę do księgarni lub biblioteki. To może być naprawdę inspirujące przeżycie. Będziesz mógł sam wybrać książkę, którą zechcesz przeczytać – na wielkich regałach z książkami dla dzieci na pewno znajdziesz coś dla siebie. Poza tym jest duża szansa, że spotkasz tam rówieśników, którzy również będą poszukiwać książek na wakacje.

Pisz dziennik lub pamiętnik, wzbogacaj go kolorowymi rysunkami. Dzięki temu, mimo szkolnej przerwy, nadal będziesz trenować pisanie i czytanie. Masz szansę stworzyć naprawdę piękną książkę wakacyjnych wspomnień.

Jeśli nie książka, to może gazeta lub komiks? Poręczniejsza forma, krótsze teksty i dużo zdjęć czy ilustracji może być świetnym pomysłem na wakacje.

Przeczytane pozycje mogą być pretekstem do rozmów z rówieśnikami. Jeśli spotkasz kolegów, którzy przeczytali tę samą książkę, będziesz mógł o niej podyskutować, wymienić się spostrzeżeniami, czy wymyślić jakąś zabawę na jej podstawie. Każdy czytelnik może też polecić koleżankom i kolegom jakąś ciekawą historię.

Oprócz czytania podczas wakacji możesz rozwijać również inne pasje, na przykład gotowanie i czytanie to dwie czynności, które bardzo się lubią. Jak bowiem najlepiej nauczyć się przyrządzać pyszne potrawy? Oczywiście z książek kucharskich! Mniej oczywiste jest to, że gotowanie może być sposobem na naukę czytania. Wystarczy wybrać książkę kucharską dostosowaną do poziomu czytelniczego.

Badania naukowe sugerują, że przeczytanie przez dzieci przynajmniej 6-ciu książek w ciągu wakacji, pozwala im zachować zdobyte umiejętności płynnego czytania. Pamiętaj więc przygotować książkową walizkę przed wyjazdem. Z przyjemnością pomogę!

Mała stonoga pyta mamę:

- Mamo, a co to jest człowiek?

Mama odpowiada:

- To istota, której brakuje 98 nóg.

-Jasiu, jakiś czas temu były w szafce dwa ciasteczka a teraz widzę tylko jedno.

Możesz powiedzieć mi dlaczego? - pyta mama.

- Wszystko dlatego, że było ciemno, no i nie zauważyłem tego drugiego!

-Kaziu, wytłumaczysz mi dlaczego w lodówce jest gazeta?

- Och, to oczywiste. Po prostu lubię mieć zawsze świeże wiadomości.

Jaś pierwszy raz leci samolotem.

Wsiada na pokład i mówi do Gosi:

- Jeju, rzeczywiście z daleka ludzie

wyglądają jak mrówki. Gosia odpowiada:

- To nie ludzie, to mrówki. Jeszcze nie wznieśliśmy się w powietrze.

Drogą idzie 5-latka. Podchodzi do niej złodziej i pyta:

- Gdzie mieszkasz?

- Z rodzicami. - odpowiada dziewczynka.

- A rodzice? - pyta złodziej.

- Ze mną. - odpowiada dziewczynka.

Złodziej pyta:

- a ty? Dziewczynka odpowiada:

- W domu.

- A gdzie jest twój dom? - pyta złodziej.

- Obok sąsiadów. - odpowiada dziewczynka.

- A sąsiedzi? - dopytuje złodziej.

- Jak ci powiem, to nie uwerzysz. - mówi dziewczynka - obok nas!!!

Gabriela Piskorska, kl. IIc







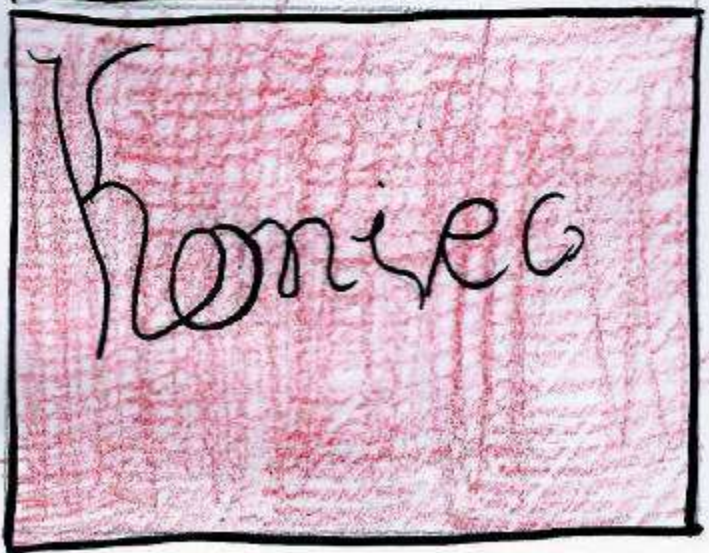
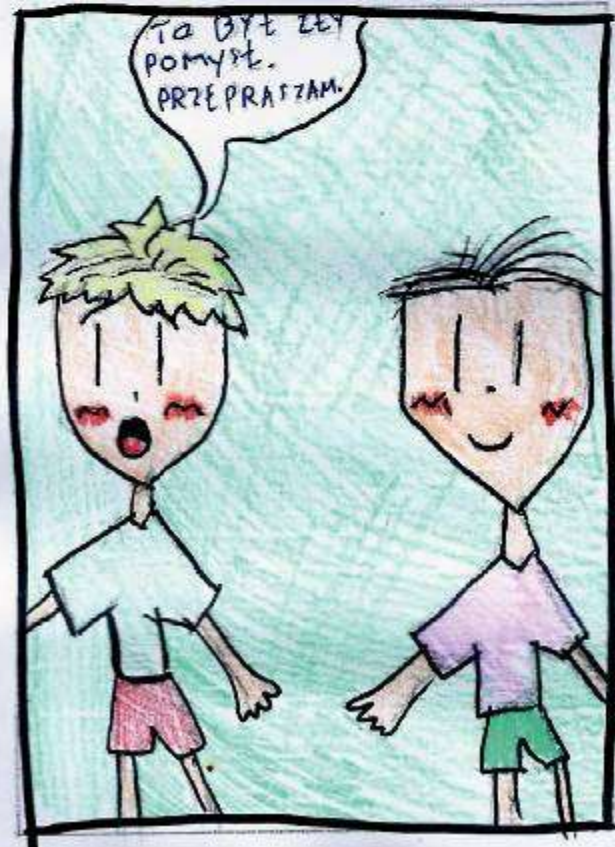
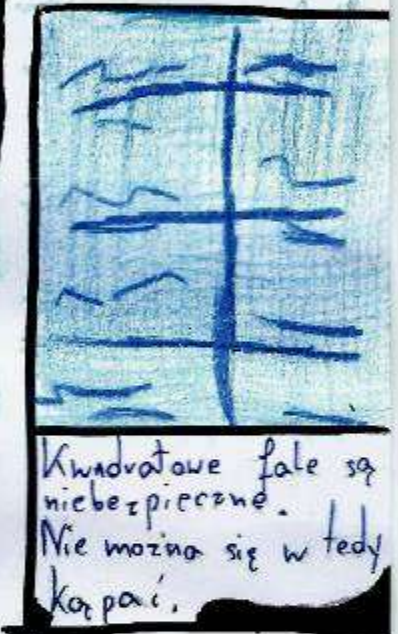
Talent

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

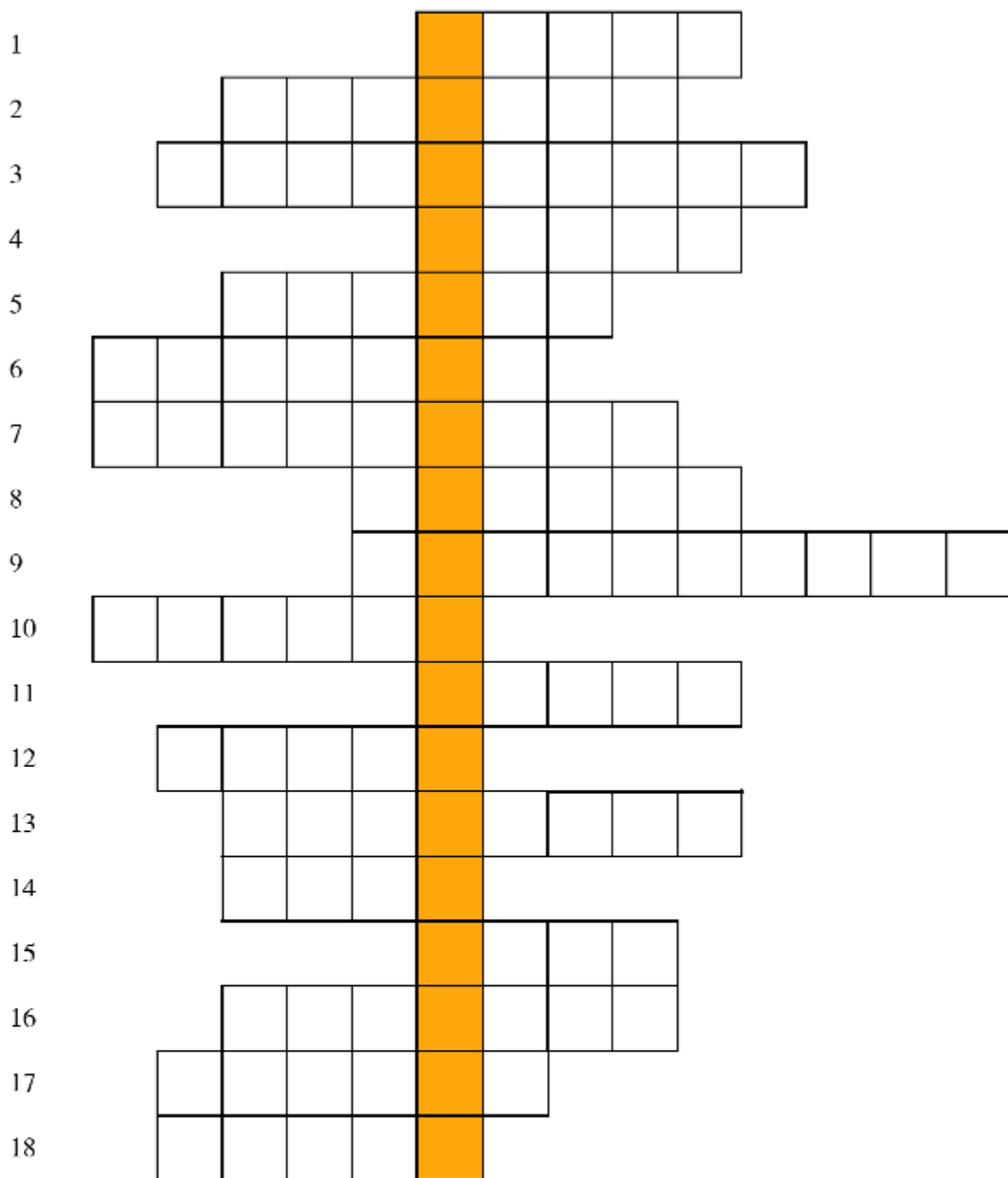
i przy tym strasznie się złościł.
Ależ okrutny dla niego był los,
że jego nos czuje chęć do latania,
ale on spada i spada i spada...
Próbuje, próbuje codziennie po sto razy,
ależ uparty zawsze on łązi.
Bez latania się nie obędzie,
ale zawsze spada i spada, i zahacza o gałęzie.
Ależ okrutny dla ptaka był los,
ale ptak przy sobie innych talentów miał stos.
Umiał: pływać, tańczyć, śpiewać, szybko drałować.
Miał duże szpony do obrony.
A uparty ptak chciał tylko szybować i szybować...

"WAKACYJNY WYJAZD"





KRZYŻÓWKA PANA KRZYSIA



1. Pompuje się go na przyjęcie urodzinowe.

2. Pomiędzy lekcjami.

3. Uczy w szkole.

4. Niekontrolowany ogień.

5. Ochronna...

6. Kot Gargamela.

7. Np. szkolna za granicę.

8. Uczą się w szkole.

9. Nie umie czytać i pisać.

10. Trwa 45 minut.

11. Służy do grania, np. w koszykówkę.

12. Ma kierownicę, siodełko i dwa pedały.

13. Zbieramy je nad morzem.

14. W kubeczku lub na patyku.

15. Np. Alpy lub Beskidy.

16. Można polecieć nim na wakacje.

17. Fioletowe owoce.

18. Egzotyczne drzewo, na którym rosną kokosy.



Chcesz współtworzyć gazetkę szkolną?
Lubisz pisać?
A może twoją pasją jest rysowanie?

Czekamy na twój pomysł!
Artykuły i ilustracje możesz przesyłać tu

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Joanna Ząbczyk-Plajzer, Paula Kowalczyk
Lena Młynarczyk (kl. 3a), Franciszka Warszawa (kl. 3a),
Igor Gil (kl. 3a), Miłosz Czerniec (kl. 3a), Ignacy Mazur (kl. 3a)

ILUSTRACJA Z OKŁADKI:

Hiacynta Kossowska (kl. 3b)

KONTAKT Z REDAKCJĄ:

joanna.zabczyk-plajzer@sp18.lublin.eu
paula.kowalczyk@sp18.lublin.eu



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 18 IM. MACIEJA RATAJA W LUBLINIE